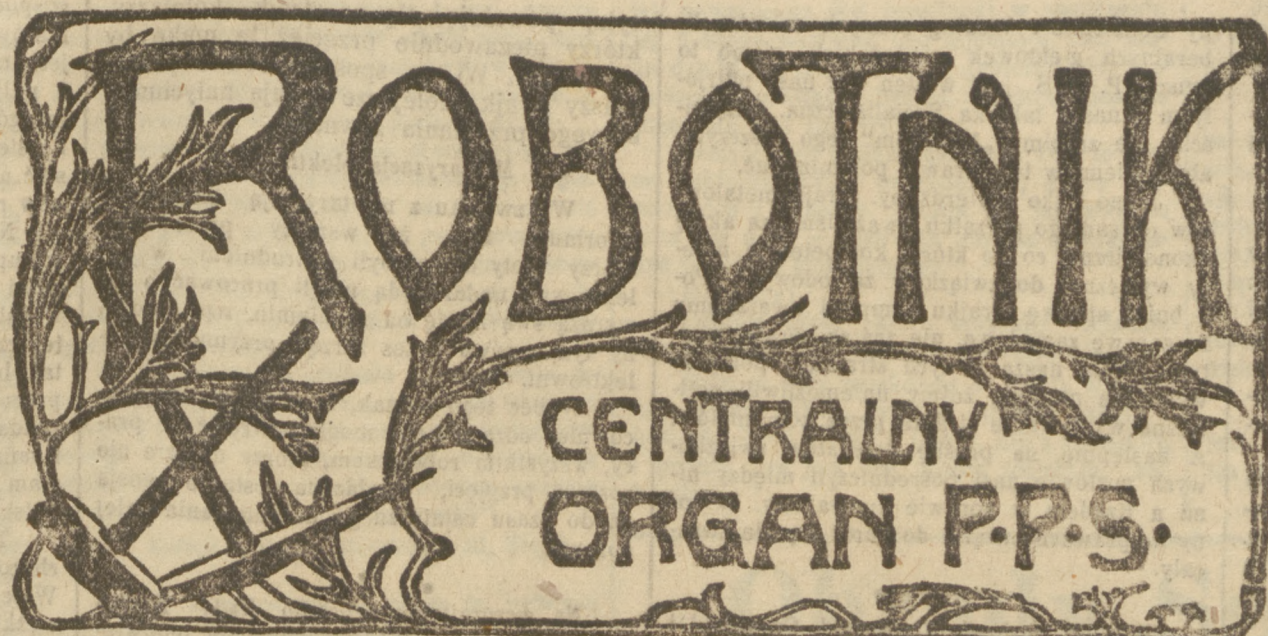


**Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!**

**Warunki prenumeraty**

W Warszawie z odnośnieniem miesięcznie Mk. 24.—  
Na prowincji miesięcz. 27.—  
Zagranicą 36.—



**PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!**

**Niech żyje  
Socializm!**

**Ceny ogłoszeń**

OGŁOSZENIA:  
w tekście (przed kron.) Mk. 12  
nadesłane (za tekstem) 8  
zwyczajne 4  
drobne za jeden wyraz ten. 30  
Wszystkie ogłoszenia obliczają się petitem (drobnym pisem)

Redakcja przyjmuje interesantów od 1—2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telef. Redakcji 176-70, Admin. 120-13

Redakcja i Administracja: Warecka 7.

Konto czekowe P. K. O. No 175.

Numer pojedynczy w Warszawie 1 mk. na prowincji 1.10 ten.

Administr. czynna od godz. 10 do 5-ej bez przerwy. Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu admin. o 10% drożej

W niedzielę dn. 14 Marca r. b. o godz. 10 rano w sali teatru „Powszechnego“, Chłodna 29, tow. Hankiewtch wygłosi odczyt na temat: „Socializm w chwili obecnej“. Bilety do nabycia w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41, w cenie od 1 mk. do 2 mk. Odczyt organizuje się dla dzielnic: Jerozolimskiej, Wolskiej, Czystego i Powązek.

## „Wrażenie“ komunikatu p. Grabskiego.

Sławetny komunikat p. Grabskiego z posiedzeń komisji spraw zagranicznych, chociaż fałszywie oświetlił istotny przebieg tych posiedzeń, przyjęty został przez zagranicę, jako oficjalna odpowiedź Rządu polskiego na propozycje rządu sowieckiego.

Nie dość na tem, dzięki niejasności tekstu elaboratu p. Grabskiego, słowa o granicach z 1772-go roku rozumiano, jako żądanie Polski rozciągnięcia jej granic państwowych do linii z przed pierwszego rozbioru.

W taki sposób potraktowała sprawę półurzędowa francuska „Temps“, która w artykule wstępnym z dn. 6-go marca, nawiązując do rzekomego żądania Polski granic z roku 1772-go, oświadcza, że Francja swego czasu nie chciała uznać podziału Polski i że tradycja ta pozostała we Francji po dzień dzisiejszy. Ten clementeausowski uśmiatek w stronę Polski ma wyraźny cel: „Temps“ czuje, że podobne żądanie Polski mogłoby się spotkać z odmową ze strony Rosji, radzi więc skwapliwie Polsce, aby nie uznała rządu sowieckiego i zgodziła się tylko na rozejm z Rosją.

Cały artykuł przesłanki jest żalem do Anglii, że ta na własną rękę prowadzi politykę na Wschodzie i dąży do wyparcia wszelkich wpływów Francji. „Temps“ weszły nowy konflikt polsko-rosyjski, ofiarowuje usługi swe Polsce i niedwuznacznie daje jej do zrozumienia, że gdyby Polska szła ręką w rękę z Francją, to, kto wie, być może udałoby się jeszcze całą sprawę pokoju z Rosją na inne skierować tory i pokrzyżować zamiary angielskie.

Oto jeden „tryumf“ p. Grabskiego. A teraz drugi. Nie wiemy, na jakiej zasadzie i w jaki sposób rząd sowiecki również uznał wypracowanie p. Grabskiego za oficjalną odpowiedź rządu polskiego. Nie wiemy, czy padł ofiarą łatwości, czy też umyslnie to robi, dość, że w komunikacie iskrowym z dnia 1-go marca oświadcza: „Wygórowane warunki pokojowe, przedstawione przez rząd polski wywołały niezmiernie oburzenie wśród mas rosyjskich. Wrzenie jest powszechne. Mas rosyjskie oświadczają gotowość bronić Republiki Sowiecków do ostatniej kropli krwi swej przeciwko tej nowej napaści“.

Jeżeli przypomnimy sobie, że Anglia od chwili, gdy postanowiła wznowić stosunki z Rosją, dość wyraźnie staje w jej obronie przed ewentualną „krzywdą“ ze strony sąsiadów, że nie uznaje niepodległej Ukrainy, że nieprzychylnie patrzy na rozszerzanie się Polski i jej wpływów — to zrozumiemy, że alarm rosyjski, wszczęty w języku angielskim i przeznaczony dla Anglii, zaadresowany został dobrze i liczy może na powodzenie.

Ale oprócz tego rządowego okrzyku, Rosja sowiecka posługuje się pośrednictwem między sobą a rządem angielskim — Jerzym Lansburym. W iskrówce z 4-go marca Lansbury nazywa już wypracowanie p. Grabskiego

go „ofertę pokojową“ Polski, iskrówką polską, a więc traktuje je jako oficjalną odpowiedź rządu polskiego. „Polska klika rządowa domaga się granic z przed r. 1772“ — o burza się szczerze czy obłudnie Lansbury. Zdradza przytem zupełną nieznajomość rzeczy. Granica z r. 1772 obejmuje podług niego nie tylko narody „kresowe“, ale też ziemie „czysto rosyjskie“. Na podobne warunki — pisać — żaden rząd rosyjski się nie zgodzi. Warunki te są powołaniem pokoju brzeskiego. Polska chce stworzyć kolonje na Wschodzie, aby dać odszkodowanie obszarnikom za reformę rolną. Polska miesza się do spraw wewnętrznych Rosji, żądając specjalnego cięcia konstytucyjnego dla ratyfikacji traktatu, co oburza robotników rosyjskich. Wojna obronna przeciwko Polsce staje się wobec tego bardzo popularną wśród nich. Polska chce uchodzić za protektorkę małych narodów b. Rosji, wobec których, w wielu wypadkach, jest ciemiężycielką. Rząd sowiecki, aczkolwiek gorąco pragnie zabrać się do dzieła odbudowy kraju, jednakże „bez trudu“ skończy na drodze orężnej z pretensjami rządu polskiego. Prasa polska atakuje gwałtownie Anglię za to, że ta nie popiera imperialistycznych zachcianek polskich, będących owocem knańki francuskiej. „Naród rosyjski oczekuje od Anglii co najmniej neutralnej postawy w razie, gdyby trzeba było obronić się przed nowymi atakami“.

Treść powyższej iskrówki jest oczywiście inspirowana przez rząd sowiecki i również zwraca się pod adresem Anglii.

Pomijając podniecony ton iskrówki, który oczywiście nie może działać pokojowo, zwrócić należy uwagę, że, o ile słuszne jest, żądanie, aby Polska nie traktowała zajętych przez się obszarów jako swojej własności i żeby w pełni uszanowała prawo „kresów“ różnorodnych do stanowienia o sobie, o tyle tę samą co najmniej miarę stosować należy wobec Rosji, która daleko mniej ma praw w stosunku do ziem spornych, aniżeli Polska (żywił rosyjski jest tam nieliczny i napływowy). Jeżeli z góry traktuje się ewentualny sojusznik zainteresowanych małych narodów z Polską, jako gwałt zadany tym narodom, a sojusz z Rosją, jako coś naturalnego, odpowiadającego zasadom sprawiedliwości i wolności, to jest to świadoma lub nieświadoma hypnoza bolszewicka, lub zupełna nieznajomość stosunków.

W każdym razie p. Grabski osiągnął cel: wytworzył chaos podejrzeń i posądzeń w tak trudnej chwili i tak zawiłanej sprawie. Chcąc zachować tajemność obrad, doprowadził do jawnych, a wysoce szkodliwych nieporozumień.

A Rząd polski, który nie zadał sobie trudu sprostować komunikatu p. Grabskiego i sądził, że sfalszowany plód ten nie wyjdzie poza granice Polski, ma przed sobą położ-

nie pogmatwane i naprężone. Obowiązkiem Rządu jest jaknajszybza naprawa tego, co bezmyślny krok p. Grabskiego zepsuł. Należy przyspieszyć wysłanie urzędowej odpowiedzi Rządowi sowieckiemu, by kres położył wszelkim próbom nowego zaognienia stosunków.

## Strajk czwartkowy.

Strajk czwartkowy należy do kategorii t. zw. strajków z sympatji, to znaczy miał na celu poparcie żądań robotników fabryk metalowych, którzy strajkują już od czterech tygodni.

O cóż chodziło metalowcom? Dn. 6-go lutego Związek Zaw. metalowców postawił fabrykantom żądania ekonomiczne, domagając się zarazem odpowiedzi na 14-y lutego. Żądania robotników były bardzo skromne, chodziło im o usunięcie tego nieznoszonego stanu rzeczy, przy którym wykwalifikowani metalowcy zarabiali gorzej od rob. niesfachowych. Przemysłowcy jednak odrzucali rokowania i zgadzali się tylko na 50%-ową podwyżkę. Doprowadziło to do strajku. Ale — pomimo to przemysłowcy, zorganizowani w Związku kapitałistycznym, nie myśleli wcale o rokowaniach. Z powodu obstrukcji kapitalistów, strajk przedłużał się. Wobec tego Związek metalowców zawarł blok ze Związkami: elektrowni, gazowni, tramwajów, robotników miejskich i rob. fabryk wojskowych. Celem bloku było poparcie robotników strajkujących wówczas: metalowców, drzewnych i budowlanych. Robotnicy zablokowani zagrozili strajkiem powszechnym, o ile kapitaliści będą sabotowali umowę.

Ministerjum Pracy — przyznać należy — wykazało dużo dobrej woli i energii, aby pośrednictwem swoim doprowadzić do porozumienia. Dn. 2-go marca zaczęły się rokowania między Związkiem przemysłowców metalowych a Zw. Zaw. robotniczym w Min. Pracy. Przemysłowcy jednak w dalszym ciągu uprawiali taktikę przeciągania. Ponieważ najważniejszym argumentem przemysłowców było to, że są związani kontraktami z Rządem i nie mogą robić ustępstw, w kontraktach przewidzianych — przedstawiciele Związków zablokowanych zwrócili się do Związku Polskich Posłów Soc. o pośrednictwo w tej sprawie. Związek Pol. Pos. Soc. wydelegował do tego tow. łow.: Barlickiego i Żulawskiego.

Przypominamy, że ponieważ komuniści gwałtownie usilowali nadać akcji charakter polityczny i wywołać strajk polityczny — Związek Pol. Pos. Soc. zażądał od delegatów związkowych oświadczenia, że akcja utrzymana będzie w granicach ekonomicznych i że nie ma nic wspólnego z komunistyczną odezwą. Delegaci stwierdzili to. W ten sposób usunięto komunistyczne wichrzenia i dążenia do sprowadzenia akcji z właściwej drogi.

Odbyła się konferencja delegatów związkowych i posłów soc. z p. Skulskim. Wskutek tej konferencji Rząd oświadczył, że w kontraktach uwzględni ustępstwa, poczynione na rzecz robotników

Mimo to jednak rokowania ciągnęły się, a fabrykanci nieskłonni byli do ustępstw. Robotnicy zrobili duże ustępstwa, odłożyli np. sprawę wydalenia i przyjmowania za pośrednictwem Związku zaw., sprawę urlopów i t. p. Co do płacy, stało na tem, że płace w fabryk metalowych będą zrównane z płacami odpowiednich kategorii robotników w elektrowni, tramwajach, gazowni i t. p.

Ale był jeden punkt, co do którego przemysłowcy byli nieprzejednani. Chodziło o odszkodowanie za długi strajk. Otóż przemysłowcy nie o tem słyszeć nie chcieli i zgadzali się tylko zapłacić nowe wyższe stawki za tydzień od 6 do 14-go lutego, to jest od postawienia żądań do wybuchu strajku.

Upór przemysłowców co do tego punktu doprowadził właśnie do strajku, który wybuchnął w czwartek 11-go, i objął zablokowane zakłady. Robotnicy stracili wiarę w to, że bez użycia ostatecznych środków — uda się złamać opór kapitalistów.

O naprężeniu, panującym wśród robotników, świadczy to, że strajk wybuchł odrazu, prawie żywiołowo. Zdaniem naszym, takiej żywiołowej taktyki należy ze wszelkich miar unikać, prowadzi ona bowiem zazwyczaj do wcale niepożądanych rezultatów. Z drugiej jednak strony trudno się dziwić, że przeciąganie strajku przez przemysłowców metalowych wywołało takie wzburzenie — tembardziej, że w fachu drzewnym i budowlanym porozumienie nastąpiło.

Dlaczego? — zapyta się kto — przemysłowcy tak przeciągali strajk, chociaż z góry byli uprzedzeni, że może to doprowadzić do bardzo poważnych skutków. Była to z ich strony sprytna taktyka, aby musieć Rząd do pokrycia wszystkich ich wydatków, wywołanych spełnieniem żądań robotniczych.

Świadczyły o tem narady, które odbywały się w czwartek wieczorem w Min. Pracy i w których udział brali ministrowie Olszewski i Popłowski, kom. Anusz, inspektorowie pracy Bohuszewicz, Eichorn i Praussowa.

Narady trwały od godz. 7-ej wiecz. do 3-ej po północy. Osobno naradzali się robotnicy, osobno przemysłowcy — a pośredniczyli między nimi inspektorowie pracy.

Przedsiębiorcy trwali w uporze, nie chcą odstąpić od tego, że tylko za tydzień przedstrajkowy zapłacą podwyższone stawki. Zmienił dopiero wtedy, gdy zamknął się z nimi sam na sam min. przemysłu i handlu, Olszewski i, jak się zdaje, zobowiązał się, że wszystkie ich wydatki na odszkodowanie robotników Rząd zwróci!

Stało na tem, że robotnicy otrzymają podwyższone stawki za tydzień przedstrajkowy



wy, oraz — jako odszkodowanie za wzrost cen w styczniu — młodociani 120 mk., kawalerowie dorośli 240 mk., żonaci 360 mk.

Wobec tego strajk uznano za ukończony — i strajk sympatji również tem samem wygasł.

Ale — oto widzimy, że Rząd jakgdyby znów rozdmuchuje płomień. Ministrowie: spraw wojskowych i wewnętrznych wydali rozporządzenie o zmilitaryzowaniu pracowników Elektrowni.

Już po zakończeniu strajku w Elektrowni, wczoraj rozlepiono następujące obwieszczenie:

Niniejszym podaję do wiadomości mieszkańców m. st. Warszawy następujące rozporządzenie z dn. 11 marca 1920 r. Ministra spraw wojskowych i ministra spraw wewnętrznych w przedmiocie wprowadzenia obowiązku osobistych świadczeń wojennych dla zabezpieczenia ruchu Elektrowni warszawskiej:

„Na podstawie art. 1 i 3 ustawy z dn. 25 lipca 1919 r. o osobistych świadczeniach wojennych Dz. Ust. Nr. 67, par. 401 — powołuje się do osobistych świadczeń wojennych osoby, potrzebne do zabezpieczenia ruchu będącej pod zarządem wojskowym Elektrowni warszawskiej.”

Obowiązani do wymienionych świadczeń osobistych będą wezwani piśmieniem przez ministra spraw wojskowych lub upoważnione przez niego władze wojskowe.”

Fr. Anus

Komisarz rządu na m. st. Warszawę.  
Warszawa, dn. 11 marca 1920 r.

Wobec tego obwieszczenia metalowcy, solidaryzując się z rob. Elektrowni, którym grożą represje — nie stawili się jeszcze do pracy. I znów zachodzi obawa, że strajk, zaledwie szczerliwie zażegnany, znów będzie rozdmuchany „twardą ręką” Rządu...

Strajk taki jest w najwyższym stopniu niepożądany. Ale dlaczego Rząd ma „twardą ręką” tylko dla robotników? Dlaczego dla nich ma regulaminy wojskowe, dlaczego tylko do nich stosuje świadczenia wojenne, kiedy chodzi o sztat pracy z kapitałem?

Przemysłowcy metalowi umyślnie i ze złą wolą przeciągali strajk. Ale dla nich Rząd — ma nie twardą, lecz hojną ręką, którą pokrywa wszystkie ich wydatki, wywołane strajkiem? Dlaczego Rząd do pp. przemysłowców nie zastosował ustawy o świadczeniach wojennych, do czego tembardziej miał prawo, że fabryki, o które chodzi, mają zamówienia rządowe?

Wszystkie ciężary, wszystkie ustawy wyjątkowe, cała niedola wojenna całym brzemieniem spadają na robotników. A kapitaliści drwią sobie ze wszystkiego, opływają w dostatki, paskują, wyzyskują skarb państwa, pozwalają sobie na wszystko.

Ta nierówność w traktowaniu, ta klasowa niesprawiedliwość najbardziej rozgorycza i oburza masy.

Prasa burżuazyjna z powodu strajku rozdziera szaty. Widzi w nim akcję polityczną, chociaż, jak już podkreśliliśmy, próba nadania strajkom takiego właśnie charakteru została stłumiona w zarodku.

Szczególne zabawne są morały, które z powodu strajku prawia partji naszej „Nowi-

ny Codziennie”. Według znanych wzorów liberalnych gieldówek wiedeńskich, pismo to prucza P. P. S., jaki winien być nasz patriotyzm i nasza taktyka Socjalistyczna. Oczywiście, nie zrobimy „Nowinom” tego zaszczytu, aby z niemi w tej sprawie polemizować.

Jedno tylko stwierdzimy. Strajk metalowców od samego początku uważaliśmy za akcję ekonomiczną, co do której kompetencja należy wyłącznie do związków zawodowych. Po d. bnież sprawę strajku sympatji uważaliśmy za sprawę zawodową, nie zaś za sprawę partyjną. Rola nasza w tych strajkach polegała wyłącznie na tem, żeśmy uniemożliwili polityczne wygrywanie strajku przez komunistów. A następnie, na prośbę delegatów związkowych posłowie nasi pośredniczyli między nimi a Rządem w sprawie kontraktów. W innych sprawach związki do partji się nie zwracali.

Wczoraj posłowie Daszyński, Czapiński i Malinowski konferowali z premierem p. Skulskim w sprawie militaryzacji Elektrowni, oraz strajku kolejowego w Małopolsce.

W pierwszej sprawie odbędą się dziś lub jutro rokowania z Rządem, nie mające — zgodnie z zastrzeżeniem p. Skulskiego — charakteru „wiążącego”.

Co do strajku w Małopolsce, p. Skulski oświadczył, że nie chce traktować z komitetem strajkowym, lecz ze Związkiem zaw. pracowników kolejowych.

Delegacja kolejarzy u prezesa ministrów, i ministra kolei.

Wczoraj o 1-ej pop. delegacja Zw. Zaw. Kolejarzy Rzpłtej Polskiej została przyjęta przez prez. ministrów.

W odpowiedzi na żądania, przedstawione przez delegację, p. Skulski oświadczył, że Rząd rozważy kwestję wypłacenia jednorazowego dodatku do pensji za miesiąc marzec wobec rosnącej drożyzny. Dodatek ten przedstawiony zostanie na Radzie Ministrów, jako zaliczka na place, mające wejść w życie z dn. 1 kwietnia. Delegacja natomiast przedstawiała konieczność wprowadzenia regulacji płacy już od 1-go marca, przyczem place powinny być uzależnione od rzeczywistych cen rynkowych, z uwzględnieniem t. zw. „czynnika plynącego”, zależnego od wahań cen.

Delegaci żądali również wypłacenia dodatku „walutowego”: dla dyr. krakowskiej w wysokości 30%, dla dyr. radomskiej 22%. Na to żądanie delegacja odpowiedzi nie otrzymała.

P. Skulski obiecał dać ostateczną odpowiedź na żądanie kolejarzy dziś do godz. 8-ej wieczorem.

Min. Kolei, inż. Bartel, oświadczył delegacji, że wysłany został telegram o przywrócenie t. zw. „regie”, t. j. ulgowych kart przejazdu dla kolejarzy.

Demonstracyjny strajk powszechny w Krakowie.

(Telefonem z Krakowa).

Na dzień dzisiejszy proklamowany został w Krakowie powszechny demonstracyjny strajk, zorganizowany przez Radę robotniczą P. P. S. i Związki Zawodowe. W związku ze strajkiem odbędą się manifestacyjne pochody wszystkich strajkujących robotników i kolejarzy.

Strajk kolejarzy trwa w dalszym ciągu. Powszechne oburzenie kolejarzy wywołuje taktyka Rządu, który obiecał nadać 20 wagonów maki, jednak ich nie nad-

syła, powołując się na strajk kolejarzy, którzy niezawodnie przecięt tę makę by przewieźli. W ten sposób prowokuje się dalszy strajk. Kolejarze żądają natychmiastowego przysłania żywności.

Militaryzacja elektrowni.

W związku z militaryzacją elektrowni informują nas, że wszyscy pracownicy, którzy dotychczas byli zatrudnieni w elektrowni, nadal będą mogli pracować o ile wyrażą swą zgodę na regulamin, wprowadzony tymczasowo przez zarząd przymusowy elektrowni.

Wobec tego jednak, że nie wszyscy pracownicy od razu będą mogli powrócić do pracy, wszystkim robotnikom, którzy narazie nie zostaną przyjęci, wypłacona zostanie pensja aż do czasu ostatecznego uregulowania całej sprawy.

Na wczorajszym zebraniu Rady Związków Zawodowych po szczegółowym omówieniu sprawy czwartkowego strajku i militaryzacji elektrowni uchwalono wybrać delegację, która ma się udać do prezydenta ministrów z żądaniem odwołania wszystkich represji. Jeżeli po wyczerpaniu wszystkich rozporządzalnych środków żądania robotników nie zostaną uwzględnione, Rada Zw. Zaw. w porozumieniu z Kom. Centralną Kl. Zw. Zaw. zmuszona będzie do proklamowania powstania strajku.

Uchwała O. K. R. P. P. S.

Egzekutywa Warsz. Okr. Kom. Rob. P. P. S. stwierdza, że militaryzacja elektrowni przez Rząd jest przejawem reakcyjnej polityki Rządu i strachu przed ruchem robotniczym. Zarządzenie to jest niesprawiedliwe ani z punktu widzenia interesów ludności, biorąc pod uwagę niesłychanie ogłędne traktowanie strajku przez robotników, ani też z punktu widzenia burżuazji (cielowości).

Nawet twarzą dłoń Beselera przy całkowitem obsadzeniu przez wojska okupacyjne elektrowni nie mogła tam zgłuszyć ruchu robotniczego.

O. K. R. pletnie metody brutalnej przemocy, stosowanej przez Rząd w stosunku do ruchu robotniczego.

## Przemówienie tow. Barlickiego

przeciwko nagłemu wnioskowi Zjednoczenia Nar.-Lud. w sprawie strajków.

Wysoki Sejmie! Wniosek nagły posłów Klubu N.-Zjedn. przyobiekł się w formę dostatecznie łagodną, ale sama motywacja tego wniosku nasręca bardzo poważne wątpliwości, a co ważniejsze zdradza intencję szanownych wnioskodawców.

Motywacja ta stoi na wytyńcie dawnego rozumowania, dawniej ideologii przeciwnego żandarmu rosyjskiego. (Głosy na lewicy: Tak jest! Poruszenie na prawicy). W zjawisku społecznym, posiadającym niesłychanie skomplikowane przyczyny, żandarm rosyjski widział tylko podlegacza, widział tylko terrorystę i trzeba było dopiero przewrotu, żeby się całe państwo rosyjskie przekonało, że przyczyna ta jest bardziej skomplikowana i że nie jakiś pojedynczy podlegacz, nie jakiś pojedynczy terrorysta, ale całe społeczeństwo jest niezadowolone z pewnego stanu rzeczy. A jaki jest teraz stan rzeczy? Społeczeństwo polskie jest w ciężkiej chorobie i choroba ta spowodowana jest przede wszystkim nieudolną

gospodarką Rządu, choroba ta wynika z tych faktów, że przemysł i do obecnej chwili nie jest uruchomiony. (Okrzyki na prawicy), że 8 milionów morgów, powłazam 8 milionów morgów jeszcze do dziś dnia nie są obsiane i jestem pewien wątpliwości czy się je uda obsiać na rok przyszły. (Głosy: Nie róbcie strajków rolnych).

Nie koniec na tem. Waluta spada. Będąc w zupełnej aprowizacyjnej i towarowej zależności od zachodu, musimy dzisiaj wystawiać weksle na niesłychanie lichwiarski procent tej czcigodnej entencie, która nami niby się tak bardzo opiekuje. (Głosy: Bo nie chcecie pracować!) Ołóż marka nasza z dnia na dzień spada i dzisiaj nie znajdziemy ani jednego finansisty, ani jednego ekonomisty, któryby nam określił: czym jest właściwie ta marka polska.

To są przyczyny tej ciężkiej niemocy, tej choroby, którą przeżywa nasze społeczeństwo. Więc w takim stanie choroby, w takim stanie ciężkiej niemocy społeczeństwo to dzisiaj nie włada posz. zęglonemi częściami swojemi. Panowie na to wszystko odnajdujcie jedno panaceum, jeden środek, który ma to wszystko uleczyć, który ma to wszystko poprawić, a tym środkiem jest policyjny regime, a tym jest militaryzacja. (Głosy: My chcemy Komisji rozjemczej!). Przepraszam, ja mówię o intencjach, które kierowały wnioskodawcami, a wyraźnie się to mówi w owej motywacji, że władza państwowa musi sięgać do surowych praw samoobrony i ujęcia w rękę karzącego miecza sprawiedliwości na tych terytoriach i podlegaczy, których Panowie robicie odpowiedzialnymi za to wszystko zło, do którego się sam cały suwerenny Sejm przyczynia. (Brawa na lewicy). Pos. Rosset: Słusznie pan powiedział, że cały Sejm, więc wy również. My właśnie grzeszymy tym, że w tym Sejmie jeszcze pozostajemy i niejako nasza obecnością sankcjonujemy to, co Wy robicie. Ołóż doszło do tego, że napięcie ogólne jest niebywale i stopień niezadowolenia wzrasta z dnia na dzień i jesteśmy świadkami strajków, które wybuchają poza wszelkimi organizacjami. Jak np. te strajki, na które się Panowie powołujecie, jak np. strajk z dnia wczorajszego. Te strajki należy traktować jako spontaniczne objawy tego ciężkiego stanu niemocy i choroby, w której znajduje się całe nasze społeczeństwo.

Ołóż proszę Szanownych Panów — wy do szeregu przyczyn istotnych organicznych, powodujących stan choroby dodajcie jeszcze jedną przyczynę: niezadowolenia u mas. Chcielibyście widzieć rękę sprawiedliwości, chcielibyście widzieć policjanta, żeby ten policjant nakazał robotnikowi zadowolenie, żeby ten policjant nanowo regulował społeczne stosunki. (Głosy: A co bolszewicy robią?). Wiercie Panowie, że ta metoda prowadzi do bolszewizmu. Wy, Panowie, chcecie komisji rozjemczej, a ja mówię w dalszym ciągu o tych intencjach, którym dalsze tak jaskrawo wyraz w tym papierze. Ołóż to już stanowi wy-mowne świadectwo o poczuciu sytuacji politycznej, którą posiada Sejm. (Głosy: Deklamacja). W chwili najwyższego napięcia nerwów, powłazam w chwili najwyższego napięcia nerwów, i będę każde zdanie dwukrotnie powłazam, bo Panowie nie chcecie mieć słuchać, w chwili najwyższego napięcia nerwów, w chwili akcji plebiscytowej (śmiejach na prawicy) kiedy się toczy wojna, kiedy mają być rozpoczęte rokowania, wy wychodzicie ze swoimi manifestem policyjnym. Wy, Panowie,

## Taras Szewczenko.

Poeta niedoli i protestu.

(W 59-tą rocznicę śmierci wieszcza Ukrainy).

Szewczenko był synem biednego chłopca pańszczyźnianego. W dziecięcych latach, pozostawiony sierotą, bez ojca i matki, sam uprasza miejscowych nauczycieli, by uczyli go piśmiennictwa. Nader umysłowo rozwinięty i bardzo zdolny chłopczyzna, w krótkim czasie przyswoił sobie sztukę czytania i pisania, tudzież rysowania a nawet malowania.

Zdolny i rozsądny chłopiec podobał się, dziedzicowi swej rodzinnej wioski, Engelhardtowi. Dziedzic zrobił go swym lokajem. Z dziedzicem jedzie do Warszawy, gdzie nie zaniebija żadnej sposobności, by uczyć się dalej.

Za pozwoleniem Engelhardta pobiera naukę malarstwa u słynnego wówczas, Lampiego. Z Warszawy jedzie z Engelhardtem do Petersburga, gdzie uczy się malarstwa u Syzjałowa. Syzjałow wyzyskuje małego ucznia, każąc mu malować na zamówienie dachy domów i parkany. Przy tem zajęciu na naukę artystycznego malarstwa pozostawiało Szewczenko bardzo mało czasu, malował i rysował jedynie nocami.

W czasie pobytu w Petersburgu, los uśmiechnął się Szewczenko. Zdolnościami jego

zainteresowali się ówczesni wybitni artyści i prosili Engelhardta, by zwolnił Szewczenkę od pańszczyźnianego poddaństwa. Dziedzic zażądał wykupu w sumie 2500 rubli. Słynny malarz Karol Brułłow urządził na ten cel licytację, ofiarowawszy wymalowany przez siebie portret poety rosyjskiego Żukowskiego.

Pieniądze, otrzymane ze sprzedaży obrazu, wręczono Engelhardtowi i Szewczenko w 24 roku życia stał się wolnym człowiekiem.

Korzystając z wolności uczy się malarstwa w Akademji Sztuk pięknych i zaczyna tworzyć swe słynne poezje. Wzniosły duch poety nie może pozostać obojętnym wobec istniejącego wówczas ucisku i bezprawia, w całym państwie rosyjskiem. Szewczenko wstępuje do tajnej organizacji politycznej, mającej na celu utworzenie republiki słowiańskich i ustroju wolnościowego.

Za to zasądzono go na oddanie do wojska i wysłano na wschodnie kresy Rosji europejskiej, zakazując mu malowania i pisania wierszy.

Dziesięć lat przeżywa Szewczenko nad brzegami morza Kaspijskiego, zdala od ojczyzny, w warunkach bardzo ciężkich. „Naczelstwo” znęca się nad nim, chcąc złamać wielkiego ducha. Nietylko pisać i malować, lecz nawet czytać mu zabraniano.

Po dziesięciu latach znęcania uwolniono Szewczenkę, zwrócono mu wolność osobistą, lecz tych zmarnowanych, wśród cierpień przeżytych dziesięciu lat nikt mu zwrócić nie był w stanie. W tych latach męki mroźna wieszcza zmuszona była prawie do zupełnego milczenia.

Syn pańszczyźniaka, odczuwał on mocniej niż ktokolwiek inny ucisk ludu pańszczyźnianego, tę najohydliwszą ze wszystkich społecznych niesprawiedliwości. Całą siłą swego, wielkiego geniuszu protestuje przeciw temu przed całym światem.

W wielu swych poematach dał Szewczenko niezrównane obrazy z życia ludu pańszczyźnianego, obrazy pełne realnej prawdy i ciężkiego cierpienia.

„Naokoło płacz... a tam z kaleki ściągają ostatnią, łataną siermięgę, by... odziać panięta niedorośle”. „Tam biją wdowę, by zalegle płaciła podatki, syna jednynaka zakuwają w kajdany, by oddać do wojska; pod płotem ginie opuchłe z głodu dziecko, a matka... żnie pszenicę na pańskim łanie”.

Ostre słowa zwraca się do tych, którzy dla swego zadowolenia frymarczą duszami ludzkiemi, jakby bydłem, którzy z łez ludzkich czerpią wesołość i życie bez troski, ci „przewrotni panowie”. Panom owym przepowiada poeta, że wkrótce nadejdzie koniec ich panowania, powstanie lud gnębiony i zruci z siebie jarzmo niewoli, zerwie kajdany, które nań nałożyły klasy panujące.

Z nieminiejszą siłą, występuje Szewczenko przeciw caratowi. W carach widział on u osobie ówczesnego ustroju społecznego, w którym jedni handlowali drugimi, w którym istniała pańszczyzna. Carowie, kaci; znęcają się nad wszystkimi, co ludzie mają świętego. W poemacie „Carowie” przytacza przykłady bezgranicznej carskiej swawoli: by posiaść

obcą żonę pewien car rozkazuje zamordować jej męża. Inny zaś car pogwałca swą siostrę rodzoną...

Carowie frymarczą krwią i życiem ludzkim. Poeta mówi o nich słowy pełnymi gniewu ludu... „Carowie — szynkarze krwawi”, w swych zaś „modlitwach” żąda by „około ich w kajdany i zamurowano w lochu głębokim”.

W jednym ze swych utworów maluje Szewczenko stosunek duszy ludu ukraińskiego do carów. Przytacza rozmowę trzech duchów pokutujących. Duchy opowiadają za co cierpią karę i dlaczego po śmierci nie puszczone ich do raju. Pierwszy duch: gdy car Piotr powracał z pola bitwy pod Poltawą, gdzie rozbito orężną próbę ludu ukraińskiego do samodzielnosci, poprosił car dziewczynkę małą, by napoiła mu konia. Dziewczkę zadość uczyniło prośbie cara, wróciwszy do chaty natychmiast zmarło i dotychczas pokutuje za to, „że carowi moskiewskiemu konia napoiła”. Drugi duch: dzieckiem jeszcze wówczas był on, gdy matka pokazała mu płynące Dnieprem czolna złote, w których siedziała caryca ze świtą. Dziecię patrzało i uśmiechnęło się. Dlatego jedynie, że uśmiechnęło się do carycy. Katarzyny, „straszna wroga Ukrainy, wilczycy głodnej” — umarło dziecko, dusza jego pokutuje i nie ma wstępu do raju.

W stosunku do niesprawiedliwości społecznej, był Szewczenko groźnym prorokiem, odsłaniającym odważnie nagą prawdę. Nie ograniczył się jednak w walce swej o wolność ludu do pisania poezji i do stanowiska poety... Synowi ludu nieszczęsnego, bliski







wsze daje najlepsze rezultaty. Na drogę przymusu weszły przed wojną państwa zachodnie. Ubezpieczenia objął muszę wszystkich utrzymujących się z pracy najmniejszej.

Komisja stanęła na stanowisku jaknajbardziej go zakresu ubezpieczenia i dlatego nie wyłączała z niego nawet urzędników państwowych. Projekt przewiduje tylko jeden zasadniczy typ kas: kasy terytorjalne. Należy dążyć do tego, by świadczenia Kas chorych były tak wysokie, aby był człowiekiem, który nie może zarobić w tym czasie nienormalnym nie był gorzej, niż w czasie pracy. Ale do tego tak prędko nie dojdzie, trzeba starać się przynajmniej o to, by nie sprósł poniekąd, pewnego minimum życiowego. Zapomoga wynosi od 60 do 90% płacy dziennej.

Mniejszość komisji domagała się wypłaty już od pierwszego dnia. Większość na to się nie godziła, ponieważ jej zdaniem udzielanie zasiłku w pierwszym i drugim dniu choroby stanowiłoby wydatek dość wysoki, a znacznie korzystniej jest przeznaczyć tę sumę na leczenie tych, którzy są naprawdę chorzy, bo dłużej chorują. Prócz tego o bawę symulacji jest bardzo uzasadniona.

Na polu świadczeń dla rodzin dekret robi duży krok naprzód w porównaniu z Niemcami i Austrią. Komisja uważa zasadę samorządu Kas chorych, a ogólne kierownictwo pragnie powierzyć Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej. Komisja sworzyła baczna uwagę na to, żeby kasom dać silne podstawy finansowe. Dlatego wysokość wkładki, którą dekret wyznacza na 5% płacy ustawowej, komisja podniosła na 8%. Komisja proponuje podnieść górną granicę płacy ustawowej do 900 marek, a mniejszość komisji podnosi ją do 1250, co wyniesie w zapomogę 30 marek dziennie, 3/5 wkładki ma płacić pracodawca, 2/5 ubezpieczony. Jest to nowością w porównaniu z dotychczasową praktyką w Niemczech i Austrii.

Komisja godzi się na propozycję komisji przemysłowej, aby część ciężarów ponoszonych przez kasy na świadczenia pogłowe wzięło na siebie państwo. Państwo ma także przychodzić kasom z pomocą przy budowie szpitali i sanatoriów.

Mówca kończy życzeniem, by za tą ustawą przyszły jaknajprędzej inne ustawy ubezpieczeniowe. (Brawo).

Dyskusja odłożona.

Wśród nagłych wniosków znajduje się m. in. ogłoszony przez Zjedn. Nar. Lud.

Nagły wniosek o strajkach.

Pos. Krzywkowski w dość ogólny sposób motywuje nagłość, traktując zarówno paskarstwo ze strajkami. Rozumie on strajk ekonomiczny, który należy ludzkiej za pomocą komisji rozjemczej, natomiast do strajków politycznych chciałby stosować „inny sposób działania”.

Bramienie wniosku, oraz wynik głosowania podajemy we wstępie sprawozdawczym.

Mówę tow. Bartłkiewski podajemy osobno.

Następne posiedzenie we wtorek o godzinie 4-ej po poł.

## Kronika sejmowa.

Dziś o godz. 9-ej rano odbędzie się posiedzenie Komisji Gospodarczej Związku Polskich Posłów Socjalistycznych.

We wtorek, dn. 16 b. m. o godz. 12-ej odbędzie się posiedzenie Komisji Parlamentarnej Zw. Polskich Posłów Socjal. wraz z członkami komisji wojskowej, komunikacyjnej, oraz przedstawicielami Wydziału Wykonawczego Związku Zaw. Prac. Kolejowych Rplitej Polskiej.

Konwent seniorów.

Onegdaj odbył się konwent seniorów, na którym rozpatrywano sprawę rozdziału prezydów pomiędzy poszczególne kluby.

Kancelaria sejmowa wygotowała tablicę według systemu De Hondta. Zgodnie z tym systemem zastępstwo w komisjach ma być zorganizowane według systemu proporcjonalnego w podobny sposób, jak wybory do Sejmu. A więc poszczególne stronnictwa mają wybierać sobie komisje do obsadzenia w kolejności następującej:

- 1) P. S. L. 85 członków klubu.
- 2) L. Narod. 71 członków klubu.
- 3) Nar. Zj. Lud. 71 członków klubu.

Nabomiast na czwartym miejscu nie idzie P. P. S., która jest 4-ym co do liczebności klubem (35 czł.), lecz idzie ponownie P. S. L., jako że jego półowka 42½ jest większą od 35, następnie znowu Z. N. (półowka 35½), na szóstym miejscu znowu N. Z. Lud. (35½), dopiero na siódmym po raz pierwszy idzie P. P. S. (35). Słowem według tego dziwnego systemu gdy P. P. S. przystąpi do obrania sobie komisji, w której chciałaby mieć dla siebie prezydium — to już wszystkie ważniejsze komisje zostaną obsadzone, zaś P. S. L. N. D. i Zj. L. będą już miały po dwie komisje.

Socjalistyczni reprezentanci ostro krytykowali tę scholastykę liczbowa — gdzie ¼ członka daje podwójne pierwszeństwo N. D. i Zjednoczeniowcom — i zaprotestowali. Pos. Rataj proponował kompromis, stojąc jednak zasadniczo na gruncie zasady powyżej wyłożonej. Pos. Dubanowicz jednakowoż gwałtownie obstawał przy ścisłym przestrzeganiu świętości cyfry.

Ktoś z obecnych zaproponował losowanie w sprawie obsadzenia komisji, na co tow. dr.

Diamond dowcipnie zauważył: „nie gram w karty, więc będę grał w prezydja”.

Wobec tego, że prawica mocno stała przy świętości cyfry, reprezentanci socjalistyczni wskazywali na to, że kluby drobniejsze zapewne będą musiały się zbliżować, w celu uzyskania większych cyfr, jak to się dzieje we wszystkich parlamentach.

Oświadczenie to wywołało zupełną konsternację, tymbardziej że marszałek potwierdził to, informując, że np. w parlamencie wiejskim Polacy blokowali się z Alzacykami.

Pos. Dubanowicz niespodzianie zaczął dowodzić, że sama cyfra decydować nie może...

Pos. Głabiński pośpieszył mu z pomocą. Na propozycję socjalistów załatwienie sprawy odroczone z tym, że ma być załatwiona po świętach.

Komisja rolna.

Obradowano wczoraj nad sprawą zasiłków na Podkarpaciu. Przedstawia się ona katastrofalnie. Posypały się zarzuty pod adresem Min. Skarbu, że nie przeznacza funduszy na zakup zasiewów, na Min. Wojny za to, że rekrutuje u biednych chłopów wszystkich, co znajdzie, na Min. Apropowizacji, że pozwala mrzeć z głodu ludność. Przedstawiciel Min. Wojny oświadczył, że mający nadzieję z Francji owoce, przeznaczony będzie pod zasiew i że konie zabrane chłopom zwrócone im będą, gdy tylko okaże się zbędność takowych.

Miedzy posłami ludowymi, a Poznańczykami doszło do ostrej wymiany zdań, gdyż ci ostatni lekceważąco traktowali bolączki Podkarpacia, przyczem dodać należy, że nadzieje pokładane na zboże z Poznańskiego, zostały całkiem zawiedzione.

## Koleje w czasie wojny.

Z komisji wojskowej.

W piątek, 12 b. m. odbyło się wspólne posiedzenie komisji wojskowej i komunikacyjnej. Na porządku dziennym stał referat tow. posła Moraczewskiego o rządowym projekcie ustawy „o kolejach w czasie wojny”.

Na początku referatu przewodniczący komisji komunikacyjnej złożył oświadczenie, że nie był zawiadomiony o porządku dziennym wspólnego posiedzenia w okresie czasu przez regulamin obrad przepisany. Otrzymał bowiem zawiadomienie i początek obrad dopiero na godzinę przed posiedzeniem. Ponieważ inni członkowie komisji komunikacyjnej zostali również późno zawiadomieni, przeto ani on ani większość członków komisji komunikacyjnej nie może brać udziału w obradach komisji o odroczenie obrad. Wniosek ten nie uzyskał większości, gdyż za nim oświadczyło się 11 głosów, a przeciw 18-tu. Wobec tego większość członków komisji komunikacyjnej wraz z przewodniczącym opuściła salę obrad.

Tow. Moraczewski oświadczył, że referat może tylko wtedy, jeżeli cały projekt ustawy będzie rozpatrywany w kom. komunikacyjnej.

Wobec tego komisja wojskowa rozpatrywała rządowy projekt ustawy oddzielnie, poczem zostanie przekazany komisji komunikacyjnej a dopiero następnie wróci na wspólne posiedzenie obu komisji.

Projekt ustawy rozpada się na trzy części. Pierwsza część dotyczy stosunku władz kolejowych do wojskowych w czasie wojny. Wypowiada wyraźnie, że w czasie wojny rządzi kolejami wyłącznie Ministerjum Komunikacji. Jest to, w porównaniu do praktyki stosowanej w czasie wojny przez rządy rosyjski i austriacki, bardzo rozsądne postanowienie, konieczne ze względu na istniejące i dotąd na ziemiach polskich nie zniesione ustawodawstwa tych państw, wprowadzające do cywilnego zarządu kolejowego równocześnie władze wojskowe. Stwarzało to niesłychany chaos i zamęt na kolejach tych państw.

Inna część tej ustawy obejmuje prawie dosłownie postanowienia ustawy uchwalonej przez Sejm 2 sierpnia 1919 r. Z tego powodu jest zupełnie zbędna. W ustawie jednak z 2 sierpnia, dającej prawo rządowi powołania do czynnej służby wojskowej kolejarzy do 50 roku życia, sprawa poborów krzywdziła powołanych. Zapewnia im ustawą tylko 20% do 40% poborów cywilnych a dodaje im pobory wojskowe. Przez to kwestja powołania lub nie kolejarzy do wojska stawała się groźbą wiszącą nad ogółem. Tow. Moraczewski stawia wniosek zmiany istniejącej ustawy w tym duchu, aby kolejarze oprócz pełnych poborów cywilnych pobierali w razie powołania pełne pobory, odzież i żywność wojskowe. Przez to straciłaby ta ustawa całe ostrze wymierzone przeciw kolejarzom, przestając być straszką dla ogółu. Komisja wojskowa odłożyła głosowanie nad tym wnioskiem do wspólnego posiedzenia obu komisji.

Wreszcie trzecia część tego rządowego projektu dotyczy wypadku w którym Naczelnik Państwa może poddać kolejarzy sądom wojennym za działanie przeciw utrzymaniu i bezpieczeństwu ruchu kolejowego. Tow. Moraczewski stawia wniosek o skreślenie tego

ustępu. Komisja jednak wniosek ten uchwała, wobec czego tow. Moraczewski rzekł się referatu.

Poczem polecono przewodniczącemu komisji odesłanie projektu ustawy do komisji komunikacyjnej.

## Kronika polityczna.

Naczelnik Państwa przyjął na posłuchaniu w dniu 10 marca r. b. delegację lotewską w następującym składzie: p. Jerzy Keman, wiceminister spraw wewnętrznych, p. Ludwik Sełja, dyrektor departamentu politycznego Min. Spraw Zagranicznych, p. Atis Kainisch, przedstawiciel dyplomatyczny w Warszawie, oraz p. Edward Kalnin, pułkownik; delegacja przybyła do Polski w celu porozumienia się wspólnego co do propozycji pokojowych Rosji Sowieckiej. (P. A. T.).

Na posiedzeniach w dniach 8-go i 10-go marca 1920 r. przyjęła Rada Ministrów projekty ustaw w przedmiocie nabywania przez Ministerjum Skarbu surowców w walucie zagranicznej, uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości obcokrajowcom, ustawy o tymczasowych warunkach wywozu, upoważniającej Min. Skarbu do ustalenia kursu waluty zagranicznej, placonej za eksportowane towary, oraz projekt ustawy o opłatach stempowych od umów ubezpieczenia.

Dał uchwała Rada Ministrów projekt rozporządzenia o wprowadzeniu polskich marek statystycznych, które będą pobierane na granicach celnych na opłacenie kosztów statystyki importu i eksportu, oraz uchwała wniosek Min. Skarbu w sprawie ustanowienia straży celnej i Min. Przemysłu i Handlu w sprawie otrzymania z zagranicy surowców, potrzebnych do wyrobu towarów włókienniczych, na warunkach kompensaty gotowem towarami.

Następnie upoważniła Rada Ministrów Ministra Przemysłu i Handlu do zażądania od Sejmu dalszego kredytu w wysokości 85 milionów marek na budowę wodociągów gazowo-naftowych w Małopolsce, zajmowała się sprawą strajku robotników budowlanych i metalowych, postanowiła wydać odezwę, wywołującą do podpisywania pożyczki państwowej, przyjęła do wiadomości podziękowanie Senatu Akademickiego Uniwersytetu Lwowskiego za przekazanie gmachów b. Sejmu i Wydziału Krajowego Galicyjskiego na użytek tego Uniwersytetu, wreszcie załatwiła szereg spraw personalnych.

Konferencja socjalistów państw nadbałtyckich została odłożona na dzień 27 marca.

## Chłasińcica.

Moje „dobre chwile”.

...I ja też mam, „frajerzo”, swoje chwile  
...„szczytne”,  
Kiedy w „Kraję Szczęścia”, ach, niosą mnie  
...wiosła,  
Gdy spótkam Gdyska, Hłaskę, albo „księcia-  
...posła”!...  
W ciepło spojrzeń eudeckich, jak pęk, bracie,  
...kwitną!

Ach, ile w tych spojrzeńach słodyczy  
...miodowej,  
Jak oni Bartłkiewski, Perla i mnie „lubią”,  
(Zupełnie jak Franciszek święty — wilezka  
...z Gubbio!)...  
To się nie da poprostu opowiedzieć słowami!  
I z Egiptu też, bracie, dla mnie, dla Zysława,  
Jak sznur żorawi, ciągną „najlepsze” życzenia  
Zdrowia, szczęścia, „karjery”, i dużego  
...mienia,  
Że aż ta „tęcza życzeń” zbyt już jest  
...jaskrawa!..

...Ale najlepiej to już, „Roba” czytelniku,  
Życzę nam w empire’owym „babci” „aloniku”,  
Gdzie tak miło się gwarzy przy ciepłym  
...kominku!..  
(To nie nasze „spielunki” o opadłym tynku!..)

W rembrandtowskiego ognia strojni aureole,  
Na złoczystych fotelach usiedli w półkoło:  
„Babcia”, Wuer, „Zdzisław”, Miecznik,  
...„mimochoodem”, Zuzia...  
Technie anielską słodyczą, „słatką” każda  
...buzia!..

Gwarzą se o Łazienkach... wspominają  
...„Roba”...  
Wszystko im się w nim, bracie, bezwzględnie  
...podobna...  
A już wszyscy doznają wprost, ach,  
...wniebowzięcia,  
Kiedy im przyjdą na myśl te moje  
...„Chłasińcica”!..\*\*  
Wacław Wolski.

\*) Patrz „Fioretti” (kwiatki) św. Franciszka z Asyżu.

\*\*) Oj, „chłasińciarz”, widzę, już „w piętkę goni” nie na żarty! (Przyp. zocera).

## Telegramy.

### Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego

Warszawa, 12 marca.

(P. A. T.). Komunikat Sztabu Generalnego z dnia 12 marca 1920. W rejonie na północ od Drysy bolszewicy prowadzą energiczne wywiady.

Na północ od Kalenkowicz ulani nasi oczyszczając teren z rozbitków bolszewickich, otoczyli i wzięli do niewoli sztab 2 brygady 57 dywizji, zdobywając prócz tego 9 karabinów maszynowych i biorąc znaczną ilość jeńców. Nieprzyjaciół, przy pomocy pociągu pancernego zaatakował nasze placówki na przedpolu Derażni, został jednak odpędzony ogniem artylerji i karabinów maszynowych. Zastępca Szefa Sztabu Generalnego: (—) Kuliński, pułk. Sz. Gen.

### Teror niemiecki na Górnym Śląsku.

Bytom, 12 marca.

(P. A. T.). W walce plebiscytowej o Górny Śląsk Niemcy, prócz różnych środków agitacyjnych, postanowili zastosować także terror. Prócz polakożerczej „Sicherheitswehr” zorganizowali bojówki z różnych indywiduów bezrobotnych i bandytów, które mają za cel rozbijać polskie zebrańia i napadać czynnie na polskich działaczy narodowych.

Niedawno urządzono zamach na ks. Krząskę, plebiscytowego komisarza powiatowego na powiat kozielski, zamieszkałego w klasztorze w Głogówku.

Dnia 7 b. m. urządzili Niemcy zorganizowany napad na polskie zebranie we Włochach w powiecie namysłowskim.

Podobne awantury, jak we Włochach, zdarzyły się onegdaj w Zawodzie, Katowicach i Bytomiu, Polacy zwrócili się zatem do komisji opolskiej i komendantów powiatowych o ochronę zebrań polskich przed bojówkami pruskimi, ewentualnie o zezwolenie na utworzenie polskiej straży bezpieczeństwa, ponieważ „Sicherheitswehr” spełnia swoje obowiązki jednostronnie. Bojówki niemieckie rozsyłają także do działaczy polskich listy anonimowe z pogroźkami obicia i wyrokami śmierci.

### Przed plebiscytem na Mazowszu i Warmii

Kwidzyna, 12 marca.

(P. A. T.). Międzykoalicyjna komisja plebiscytowa dla obszarów zachodnich Prus postanowiła uznać manowanego przez rząd polski generalnego konsula na zachodnio-pruskich, obszarach plebiscytowych — p. Lewandowskiego.

Bytom, 12 marca.

(P. A. T.). Pisma niemieckie podają wiadomość z Rotterdamu: „Daily Telegr.” donosi, jakoby Anglja przedłożyła aliantom wniosek, ażeby plebiscyt we wschodnich częściach Niemiec odbył się jaknajwcześniej. Ma to być propozycja posła angielskiego w Berlinie, który radzi położyć jaknajwcześniej koniec narodowym starciom i trudnym stosunkom w obszarach plebiscytowych. Podobno już obrady w tej sprawie zapowiadają wynik pomyślny. Sądzimy jednak, że i tę wiadomość należy przyjąć z rezerwą, jak w wielu innych podobnych wypadkach.

### Wolne miasto Gdańsk.

Gdańsk, 12 marca.

(P. A. T.). Komisarz entente Tower zotwierdził układ gospodarczy, zawarty w lutym r. b. przez Gdańsk z Rzeszą niemiecką. Układ wchodzi natychmiast w życie. Ma on na celu przynieść ułatwienie gos. odarku w obecnych trudnościach, wynikających ze stanu przejściowego Gdańska, zwłaszcza o ile chodzi o dowóz towarów niemieckich z Niemiec do Gdańska. Rząd niemiecki zaznacza, że udzieli ułatwienia przez wywóz żywności, surowców, fabrykatów i półfabrykatów.

Gdańsk, 12 marca.

(P. A. T.). „Danziger Ztg.” donosi: Tower wydał dziś rozporządzenie, postanawiające, że wszystkie towary, nadchodzące na obszar wolnego miasta Gdańska z Polski i Niemiec, są wolne od cla, o ile nie zostały sprowadzone przez te państwa z zagranicy i o ile przewóz odbywał się pod kontrolą rządową.

### Rokowania pokojowe między Rumunją a Rosją.

Kraków, 12 marca.

(P. A. T.). (Radio PAT z Wiednia). Wedle doniesienia z Bukaresztu rozpoczyna się już w najbliższym czasie w Dolnej Walcie rokowania pokojowe między Rumunją a Rosją sowiecką na zasadach propozycji pokojowych rosyjskiego rządu rad.

### Komunikacja telegraficzna między Anglią a Rosją.

Warszawa, 12 marca.

(P. A. T.). (Radio PAT z Wiednia). Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Londynu: Zastępstwo rosyjskich kooperatyw w Londy.



nie doniosło głównemu kierownictwu w Moskwie, że rząd angielski jest skłonny moskiewskiemu delegatowi dać do rozporządzenia drogę telegraficzną i iskrową do przesyłania depesz handlowych do Rosji i Kopenhagi. Aby nie zwlekać z nawiązaniem stosunków handlowych, wnosi rząd angielski o przyspieszenie wyjazdu delegatów.

### Rada Ligi Narodów.

Paryż, 12 marca.

(P. A. T.). (Radjotel. st. pozn.). Rada Ligi narodów ukonstytuowała się dotychczas w sposób następujący: Francja — Leon Bourgeois, Włochy Scialoja, Japonia — Matsui, Hiszpania — Quinzes de Leon, Brazylja — da Cunha, Belgja — Huymans, Grecja — Romanos w zastępstwie Venizelos przed przybyciem jego do Paryża.

### Z Konferencji ambasadorów.

Paryż, 11 marca.

(P. A. T.). (Havas). Konferencja ambasadorów postanowiła wysłać pod adresem Niemiec bardzo stanowczą notę, domagającą się natychmiastowego dania zadośćuczynienia obywateli, których ofiarami stali się oficerowie Komisji Międzysojuszniczej. Prócz tego konferencja postanowiła przyspieszyć rozwiązanie sprawy oddziału rosyjskiego pod dowództwem pułkownika Markowa. Oddział ten należał do korpusu rosyjsko-niemieckiego w ziemiach nadbałtyckich i obecnie oddał się do dyspozycji Komisji Międzysojuszniczej. Rząd angielski obiecał dostarczyć okrętów do przewiezienia oddziału tego. Na żądanie Anglii konferencja postanowiła domagać się ponownie od Jugosławii ewakuacji Rakowerburga (?) zajętego przez Jugosławję wbrew decyzji konferencji. Prócz tego ustalono instrukcję dla komisji kontrolującej w Niemczech, które odmawiały komisjom tym prawa kontroli nad fortecami nie podlegającymi zniszczeniu. Uchwalono, że komisji przysługuje prawo kontrolowania wszystkich fortec. W dalszym ciągu konferencja upoważniła Węgry do wysłania do Rosji misji, która ma zbadać położenie jeńców pochodzenia węgierskiego w Rosji.

### Obsadzenie zatoki Złotego Rogu.

Warszawa, 12 marca.

(P. A. T.). (Radjotel. PAT z Wiednia). Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Amsterdamu: „Daily Chronicle” podaje, że punkta strategiczne na północy i południu Złotego Rogu zostały obsadzone przez koalicję, która w ten sposób chce zaznaczyć swoje pretensje.

### O niepodległość Egiptu i Sudanu.

Poldhu, 12 marca.

(P. A. T.). (Radio st. krak.). Z Kairu donoszą, że na zgromadzeniu 62 członków rady prawodawczej przedstawiciel partii nacjonalistycznej wniosł rezolucję z protestem przeciwko angielskiemu protektoratowi nad Egiptem i Sudanem, żądając uznania niezawisłości tych krajów.

### Kryzys ministerjalny we Włoszech.

Wiedeń, 12 marca.

(P. A. T.). (Radio st. pozn.). Z Rzymu donoszą, że ministrowie skarbu, rolnictwa, i przemysłu podali się do dymisji. Pozostali ministrowie oddali swoje teki do dyspozycji premiera. Wobec tego zamiast przewidzianej częściowo zmiany w kabiniecie nastąpi całkowite przesilenie ministerjalne.

### Socjalizacja kopalń w Anglii.

Kraków, 12 marca.

(P. A. T.). (Radio PAT z Wiednia). Jak donoszą z Londynu, konferencja robotników kopalnianych wypowiedziała się 584,000 głosów przeciw 346,000 głosów za strajkiem dla poparcia żądania socjalizacji przedsiębiorstw górniczych.

### Strajki we Francji.

Poldhu, 12 marca.

(P. A. T.). (Radio st. krak.). Oczekują dalszego rozszerzenia się strajku w Pas de Calais. Fabryki w Lille i Valenciennes zostały zamknięte. Od soboty na wszystkich linjach kolejowych francuskich zaprowadzono ograniczony ruch osobowy.

### Proces Helffericha.

Berlin, 12 marca.

(P. A. T.). W procesie Erzbergera oskarżony doktor Helfferich został skazany za udowodnioną obrazę ministra skarbu Erzbergera na mocy paragrafów 185 i 186 na 300 marek grzywny. Poza tem sąd zarządził konfiskatę broszury Helffericha „Prez z Erzbergerem”, jak również wielkiej ilości egzemplarzy „Kreuzzeitung”.

### Osterczycy wobec „homernie”.

Poldhu, 12 marca.

(P. A. T.). (Radio st. krak.). Z Londynu donoszą, że ulsterska uniońska rada zgodziła się wczoraj na posiedzeniu w Belfast na rządowy projekt ustawy o Home-ulu.

## Listy do Redakcji.

W Nr. „Robotnika” z dnia 28 lutego wydrukowany został list opisujący stosunki panujące w sądownictwie wojskowym. Prócz uwag zupełnie słusznych, znajduje się tam opis faktów, przedstawiony stronnie. List broni, zapewne nieświadomie, tych oficerów, którzy dostali się do więzienia nie przez pomyłkę, lecz dlatego, że byli łapownikami, złodziejami, albo zwykłymi rabusiami. Awanturę z majorem Dańcem wywołali ci właśnie oficerowie, którzy oskarżeni są o różne ciemne sprawy (mjr Domański o szpiegostwo, por. Wąsowicz o łapownictwo przy zwalnianiu bogatych rekrutów od służby wojskowej, pułkownik Dobrowolski o miljonowe kradzieże w intendenturze; znany szabierz i oszust, rzekomy major Bilewicz i inni. Ludzie ci byli szkodnikami społecznymi, niejedną z nich dał się we znaki masie żołnierskiej i tacy ludzie, mają jeszcze czelność domagać się jakichś przywilejów i względów. Niema ich dla żołnierzy, nie powinni ich być dla mętów z pułków oficerów, którzy czynami swymi przynajmniej ujmę całemu korpusowi oficerskiemu.

Oficer.

## Władysław Landy.

Zmarł w Warszawie w wieku lat sześćdziesiąt i jeden towarzysz nasz, Władysław Landy. Tracimy w nim obywatela w wysokim stopniu uspołecznionego i ofiarnego. W roku 1904, 1905, 1906 był tow. Władysław Landy skarbnikiem partyjnym. Ten urząd odpowiedzialny wymagał olbrzymiej pracy, groził szubienicą.

Później znalazł się Landy na emigracji. W najcięższych warunkach materialnych, czas na kawalek chleba znajdował Landy czas na działalność społeczną i należał do różnych stowarzyszeń robotniczych; nigdy nie cofał się przed żadną pracą, przed żadnym wysiłkiem, przed żadną ofiarą. Dzieci wychował, a nie mała w tem zasługa jego zacnej małżonki — na dobrych obywateli kraju. W domu tych znacznych ludzi gromadziła się młodzież. Gorzał tam ołtarzyk P. P. S. a kult dla dzisiejszego Naczelnika Państwa wypełniał wszystkie serca.

W połowie zeszłego roku, gdy pierwsza nadarzyła się po temu sposobność, Władysław Landy wrócił do Warszawy, do ukojonej Warszawy, skąd był rodem i gdzie większą część życia spędził. Zaprzęgił się do ciężkiej pracy. Wojna poczyniła głębokie szczyby w jego życiu. Stracił ukojonego, znakomitego tak bardzo zasłużonego brata Stanisława Landego.

Pomimo trosk codziennych odywiał w nim dawny przedemigracyjny człowiek. Interesował się każdym objawem naszego życia publicznego i partyjnego. Wszędzie go można było spotkać gdzie o dobro sprawy chodziło. Dziś odchodzi od nas, jeszcze jeden przedstawiciel pierwszego pokolenia socjalistów polskich.

Cześć Jego zacnej pamięci!

## Z życia partji.

Posiedzenie C. K. W.

Dzisiaj (w sobotę), o godz. 5-ej, w lokalu „Robotnika” odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie C. K. W. Sprawy ważne. Wszyscy tow. proszeni są o przybycie.

Odczyt pisma Czaplińskiego. W sobotę, d. 13 marca r. b. o godz. 7 wiecz. w sali Tow. Hygienicznego, Karowa 81, poseł Czapliński wygłosi odczyt dyskusyjny na temat: „Etyka a socjalizm”. Bilety do nabycia na miejscu.

Z dzielnicy Praskiej.

Dnia 14 b. m., t. j. w niedzielę, o godzinie 11-ej rano nastąpi otwarcie lokalu dzielnicowego P. P. S. na Pradze, przezmów tow. poseł Barlicki wygłosi odczyt o „Sytuacji Politycznej”. Członkowie i sympatycy proszeni są o liczne i punktualne przybycie.

Contrainy Wydział Samorządowy P. P. S. podaje do wiadomości, że w niedzielę, 14 marca, o godz. 11-ej rano, w lokalu „Robotnika” (Warecka 7) odbędzie się posiedzenie wydziału. Proszeni są o przybycie t. t. Arciszewski, Bobrowski, Luksemburg, Pański, Rzewski, Szurm de Szrem. Sprawy bardzo ważne.

Centr. Wydział Kulturalno-Oświatowy. Najbliższe zebranie prezydium Centralnego Wydziału Kulturalno-Oświatowego P. P. S. odbędzie się w poniedziałek, dn. 15-go b. m., o godz. 7 i pół w lokalu „Robotnika”, Warecka 7.

Koło Kobiet Powiatu. W sobotę, dn. 13 marca r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Soles 68, odbędzie się zebranie Koła Kobiet Powiatu. Stawcie się licznie, towarzyszy!

Konferencja dzielnicy Powiatu. W niedzielę, dn. 14 marca r. b. o godz. 10 i pół rano odbędzie się konferencja dzielnicy Powiatu w lokalu dzielnicy, Soles 68. Sprawy b. ważne.

Konferencja dzielnicy Wolskiej. We wtorek, dn. 16 marca r. b. o godz. 5 i pół wiecz. odbędzie się konferencja dzielnicy Wolskiej w lokalu Wolska 44. Sprawy ważne.

## Z ruchu robotniczego.

Konfiskata pisma. Z rozporządzenia władzy skonfiskowano numery 1 i 2 czasopisma „Robotnik męczący” za przestępstwa, przewidziane w artykule 129, punkty 1, 2 i 3 Kodeksu karnego. Równocześnie władza wystąpiła do prokuratora z żądaniem zawieszenia pisma.

Ze Związku Robotników Miejskich! Zebranie Rady Naczelnej „Związku Robotników Miejskich” odbędzie się dnia 13 marca r. b., w sobotę, o godzinie 4-ej po południu w lokalu Związku, Al. Jerozolimskie 58, m. 4. Sprawy b. ważne.

Pracownicy węglarzy — zrzeszajcie się! Sekretariat Sekcji Pracowników węglarskich Zw. Rob. Niefachowych, Leszno 53, III pokój, przyjmuje zapisy członkostwa od 6—8 wiecz. W niedziele od 10—12 w pol. — Zarząd.

Ze Związku Ochotników. „W Związku Zaw. Ochotników, przy ul. Marjański 58, w dniu 13 b. m. (w sobotę), o g. 4½ po poł. odbędzie się nadzwyczajne zebranie, celem powtórnego głosowania w sprawach wiodomych”.

Zebranie b. robotników fabryki Zieleszńskiego. W niedzielę, dnia 14 marca, o g. 10 rano, w lokalu Związku, Leszno 53, odbędzie się zebranie byłych rzemieślników, pomocników fabrycznych, praktykantów z fabryki H. Zieleszńskiego w bardzo ważnej sprawie.

Zebranie kelnerek w sprawach zawodowych odbędzie się w poniedziałek, 15 marca, o godz. 10 w nocy po pracy, w lokalu Związku, N. Świat 44. Wszystkie pracownice winny się stawić.

## Aresztowanie Andrzeja Niemojewskiego.

Redaktor „Myśli Niepodległej”, Andrzej Niemojewski, w ostatnich czterech numerach „Myśli” zamieszczał artykuły krytykujące urzędników państwowych i sądy polskie.

Za artykuły te redaktor Niemojewski został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Mimo dwukrotnego wezwania sędziego śledczego, Skawińskiego, Niemojewski nie zjawił się, lecz prosił sędziego do swej redakcji, gdzie przedstawiliby mu całe archiwum dotyczących spraw i nadużyć zamieszczanych w artykułach „Myśli Niepodległej”.

W myśl procedury karnej, która przewiduje przeprowadzenie pod przymusem oskarżonego, sędziego śledczego Skawińskiego wydał polecenie aresztowania Niemojewskiego.

Onegdaj około godz. 8 i pół po poł. do mieszkania Niemojewskiego przy ul. Wilczej nr. 35 zjawił się komisarz 11-go komisariatu, Fuchs, który przedstawiając piśmienny rozkaz sędziego Skawińskiego, oświadczył Niemojewskiemu, że został aresztowany. Kilku policjantów pozostało na schodach i podwórzu.

Długi czas trwały pertraktacje komisarza z Niemojewskim, lecz bez wyniku. Niemojewski telefonował do wyższych przedstawicieli władz i sądownictwa celem cofnięcia nakazu aresztowania, lecz również bez skutku.

Dopiero około godz. 6 wiecz. komisarz, wy-czerpawszy wszystkie środki, wezwał do mieszkania policjantów, którzy przy pomocy syna redaktora wiozli Niemojewskiego palto. Wówczas dopiero aresztowany już bez przymusu udał się z komisarzem i wsiadł do oczekującego samochodu.

Zebrana przed domem grupka ludzi, widząc Niemojewskiego w otoczeniu policji, wsiadającego do samochodu, wydała okrzyki „Niech żyje Niemojewski”.

Przybywszy do kancelarii przy ul. Młodowej, sędzia śledczy Skawiński rozmawiał z Niemojewskim w ciągu pół godziny, lecz z braku światła elektrycznego, nie mógł prowadzić śledztwa.

Wobec tego Niemojewski przyrzekł sędziemu, że nazajutrz, t. j. wczoraj, stawi się osobiście.

Zgodnie z przyrzeczeniem, wczoraj o godz. 11 przed południem Niemojewski udał się do sędziego Skawińskiego.

## Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej.

Franki francuskie 12.80—12.80.

Funt sterling 605—610.

Dolary 158—159.

Ruble (500) 201—199.

(a) Podział tuszców. Dostarczone do Gdańska na statku „Kakow” z N. Jorku 1500 ton tuszców Państwowy Urząd Zakupów podzielił ten transport w następujący sposób: do dyspozycji P. U. Z. P. z dostarczeniem transportu na st. Brzeska 300 ton, do dyspozycji władz wojskowych 800 ton; dla Łodzi 200 ton, Krakowa 150 ton, Cieszyna 100 ton, Lwowa 150 t. i dla Sosnowca 800 ton.

(a) Zjazd cukrowników. 21 marca w Płoskowie odbędzie się walny zjazd cukrowników Połotla. Na zjazd ten udają się cukrownicy z Polski.

(a) Hodowla koni. 17 i 18 marca w Ministerjum Rolnictwa odbędą się narady w sprawach hodowli koni z udziałem delegatów tow. rolniczych trzech dzielnic. 15 marca w Chelmie rozpocznie się przyjmowanie koni przez komisję od-

## Związek Robotniczy. Stowarz. Spółdzielczych

ul. Wolska 44 — tel. 77-50, 77-53 i 82-97.

Adres telegr.: „Warszawa-Spółdzielnia”.

Musimy pokonać istniejące dotychczas rozdrobnienie w polskim ruchu spółdzielczym i doprowadzić w Warszawie, Łodzi i innych skupieniach proletariatu do powstania wielkich robotniczych stowarzyszeń spożywców, obejmujących cały proletariąt bez różnicy zawodu i przynależności partyjnej.

5401

biorczą. Ministerjum podniosło ceny na konie każdej kategorii o 2000 rb.

## Z Rady Miejskiej.

Obrazy przy świecach. — Uchwalenie podatku od gazu. — Podniesienie taksy dorozkarskiej. — Nagły wniosek klubu radnych P. P. S. w sprawie strajku powszechnego.

Onegdajszemu, czwartkowemu posiedzeniu R. M. przewodniczył prezes J. Bałucki. Z powodu powszechnego strajku dla poparcia żądań metalowców, obrady toczyły się przy świecach.

Porządek dzienny obejmował szereg wniosków magistratu st. m. Warszawy, wniosków mniejszej wagi, które nie wywolywały żadnego zainteresowania i bez dyskusji uchwalone zostały w redakcji komisji finansowo-budżetowej.

Dyskusję wywołał dopiero wniosek magistratu w sprawie podwyższenia opłat za urządzenie, wtryn, kiosków, werand, rusztowań, szafek, godel i znaków reklamowych, oraz kar za niezachowanie przepisów, dotyczących się tych urządzeń. W dyskusji głos zabierali nr.: Nowodworski, Kernier, Orzech, Erlich, Jankowski i Brzeziński.

Radny Orzech wniosł poprawkę, by opłata od znaków reklamowych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych i kategorii, podwyższona została do 200%, zaś przedsiębiorstw II kategorii do 150%, zamiast 100%, jak tego żąda Magistrat dla wszystkich przedsiębiorstw bez względu na kategorię. Słuszną tą poprawką nie znalazła uznania prawicowych „ojców miasta” i w głosowaniu nie uzyskała większości głosów.

Z kolei przychodził pod obrady wniosek Magistratu w sprawie rewizji uchwały R. M. z d. 4 b. m., dotyczącej podwyższenia podatku od gazu.

Głos zabierał prezydent Drzewiecki, komunikując R. M., iż sprawa gazu była w ubiegły wtorek przedmiotem obrad Rady ministrów, która przystąpiła do konkluzji, że z dwu alternatyw, podwyższenia podatku od gazu i sekwestrę rządowego, pierwsze rozwiązanie byłoby najwłaściwsze.

W myśl brzmienia § 62 dekretu o samorządzie dla uchwalenia rewizji raz zapadłej uchwały konieczną jest 1/3 obecnych na posiedzeniu radnych.

W głosowaniu za rewizją uchwały opowiada się 27 radnych, przeciwko 40 radnych.

Rewizja zostaje zatem postanowiona i Magistrat występuje powtórną z wnioskiem do Rady Miejskiej, żądającym podwyższenia podatku od gazu.

Za odłożeniem dyskusji nad tym wnioskiem do najbliższego posiedzenia zabierają głos rz. tow. Jaworowski i Orzech.

Radny Lypacewicz jest za uchwaleniem podatku, wychodząc z założenia, iż R. M. nie powinna w lekkim sercem pozbawiać się gazowi i oddawać ją pod przymusowy zarząd rządowy. Jeśli nam chodzi o wyrażenie wotum nieufności Magistratowi, to o-kazji do tego jeszcze dosyć będzie.

Zatądano tajnego głosowania, które w rezultacie dało 84 kartki „tak” i 29 „nie” przy 7-miu białych kartkach.

Podatek od gazu zatem wczoraj uchwalony został w myśl żądań Magistratu z poprawką r. Lypacewicza, „do dnia 1 lipca 1920 r.”

Następny z kolei punkt porządku dziennego, dotyczący podwyższenia taksy dorozkarskiej, po przemówieniach prez. Drzewieckiego oraz rz. Brzezińskiego i Lypacewicza, uchwalony.

Jest godzina 11 wieczór i sekretarz prezydium R. M. odczytuje złożony przez klub radnych P. P. S.

nagły wniosek

następującej treści:

Rada Miejska, w poczuciu swego obowiązku w stosunku do ludności stolicy, w obliczu strat, które powoduje wywołany przez opór kapitalistów strajk powszechny — wzywa Rząd do natychmiastowej interwencji na rzecz pomyślnego zakończenia trwającego już miesiąc strajku metalowców.

Uzasadnia wniosek r. tow. R. Jaworowski, który w rzeczowym przemówieniu daje dokładny obraz przebiegu strajku. Mówca dowodzi, że żądania robotników metalowych wcale nie były wygórowane i jeśli strajk przybrał tę formę, w jakich oglądaliśmy go we czwartek, to jedynie i wyłącznie dzięki uporowi przemysłowców.

Wobec bardzo już spóźnionej pory dalsza dyskusja odłożona zostaje do posiedzenia.

W gronie radnych miejskich P. P. S. zasiadł wczoraj po raz pierwszy tow. Edw. Kozłowski, w miejsce tow. Br. Siwicki, który zrzekł się radzieckiego mandatu.

R. R.



## Kronika.

**Imieniny Józefa Piłsudskiego.** Z powodu przypadających w d. 19 ym marca imienin Józefa Piłsudskiego, liczne stowarzyszenia i komitety przygotowują się do uroczystego obchodu tego dnia.

**Podwyższenie ceny węgla.** Z dniem 15 b. m. podwyższona zostaje cena węgla sprzedawanego przez miejskie składy opałowe. Pud węgla grubego, kostki I i II, oraz orzecha I i II kosztować będzie mk. 7.80 fen. pud, zaś orzecha III i pospółki mk. 7. Nowy zwyczaj wywołana jest podniesieniem ceny za zwózkę węgla. Drzewo rąbane w składach miejskich sprzedawane jest po mk. 9.50 za pud.

**W sprawie nadużyć solnych.** Z powodu notatek w pismach o nadużyciach z solą, popełnionych przez kwaszarnię kapusty, Sekcja Zakupów i Sprzedaży Wydziału Zaopatrywania wyjaśnia, iż o sól do kwaszenia zgłaszało się do Wydziału kilkadziesiąt firm, którym jako nie dającym gwarancji celowego użytkowania soli odmówiono sprzedaży. Sól wydano jedynie tylko kilku kwaszarniom po uprzednim zbadaniu przez Kontrolę Wydziału Zaopatrywania, iż żądana ilość soli odpowiada ilości posiadanej do kwaszenia kapusty surowej i ogórków. Kwaszarnie, które otrzymały sól, poddane zostały kontroli Magistratu, co umożliwiło wykrycie nadużyć. Gdy stwierdzono, iż kwaszarnie podwyższają cenę, Wydział Zaopatrywania zwrócił się do Komisarza Ministerjum Aprobacji z prośbą o porozumienie się z Urzędem do walki z lichwą i rozłożenie opieki nad działalnością kwaszarni.

Wydział zaopatrywania zatem w danej sprawie uczynił wszystko, co należało do jego atrybucji i co leżało w jego mocy.

**Muzeum Pedagogiczne, Jezuicka 4.** Dziś, w sobotę, dn. 13 lutego o godz. 7 wiecz. IV odczyt prof. St. Noakowskiego z cyklu: „Sztuka dekoracyjna na zachodzie i u nas w wiekach XVII i XVIII“.

**Z życia nauczycielstwa.** Dnia 13 b. m. o godz. 7-jej wieczorem w lokalu Związku, ul. Marszałkowska 123, odbędzie się posiedzenie kierowników szkół powszechnych. Prosimy o liczne przybycie.

(a) **Poczta telegraf.** Otwarte zostały nowe urzędy pocztowo-telegraficzne: Buicki ziemi Gro-

dzieńskiej, Łomazy ziemi Siedleckiej. W Sokolach i Białymstoku II uruchomiono komunikację telefoniczną.

**Czary Indii.** Odczyt o tajemnicach kultu parajów i o fantastycznej sztuce hinduskiej, bogato ilustrowany przeżyciami, wygłosi prof. W. Trojanowski w sobotę, 13 marca, o godz. 8 wiecz. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krak. Przedmieście 66). Bilety w Muzeum.

**Ze Zw. Zaw. Prac. Bankowych.** W sobotę, dn. 13 marca r. b. o godz. 5-jej po południu, w lokalu Zrzeszenia Pracowników Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, Galeria Luxenburga Nr. 12 m. 1, odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Związku.

(m) **Orgie samochodowe.** Na przechodzącym przez Krak. Przedm. 16-letniego Henryka Kowalczyka wprost domu nr. 59 najechał samochód. Ogólnie potulonego i z ranami na głowie chłopca przewieziono pogotowie do domu na ul. Brzeską 11.

(m) **Zamach na wywiadowcę urzędu śledczego.** Przy ul. Podwale przed domem nr. 15 został postrzelony z rewolweru w prawą nogę przez nieznaną sprawcę wywiadowcę urzędu śledczego, Stanisław Niewiadomski. Lekarz pogotowia, po opatrunku, przewiózł rannego do mieszkania.

(m) **Policjant zabity przez policjanta.** W Se-rocku gm. Żegru w czasie oglądania rewolweru przez jednego z policjantów padł strzał. Kula ugodziła w brzuch 29-letniego Stefana Waleśiaka, posterunkowego miejscowej policji. Rannego przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego i dokonano operacji wyjęcia kuli, lecz nazajutrz Waleśiak zmarł.

(m) **Ucieczka świni z samochodu.** Przechodzący ul. Rynkową posterunkowy z 9 komisariatu spostrzegł, że z jadącego samochodu ciężarowego wojskowego ucieka świnka. Policjant zatrzymał niezwykłego „pasażera” samochodu i jednocześnie wezwał kierowcę do zatrzymania się, lecz ten zwiększył szybkość maszyny i pomknął dalej. Świnię zatrzymano chwilowo w 7-ym komisariacie.

(m) **Ujęcie szajki bandyckiej.** W osadzie Promnie w pow. grójeckim w chwili usiłowania dokonania kradzieży koni aresztowano Antoniego Tokarskiego, Józefa Michalskiego, Józefa Więckowskiego, Michała Karolaka, oraz kochankę jego Mariannę Nowak vel Glinkę. Dochodzenie ustaliło, że wspomniani brali udział w kilku napadach rabunkowych oraz kradzieżach koni. W chwili pościgu za bandytami posiadali oni rewolwery, lecz po drodze porzucili je. Kochankę herolda bandy Karolaka, Glinkę, aresztowano na stacji w Grójcu; znaleziono przy niej kielbasę zatrutą, przeznaczoną dla psów. Cała banda oddana zostanie pod sąd doraźny.

## Z sądów.

**Sąd doraźny w Mławie.**

Utworzony przed niedawnym czasem sąd doraźny w Mławie, na pierwszej swej sesji rozpoznawał sprawę robotników cegielni mławskiej P.otra Kreczmańskiego, Józefa Rutkowskiego i Stanisława Wojciechowskiego, oskarżonych o dwa napady bandyckie. Pierwszego napadu dokonano w mieszkaniu Jana i Idy Sajdlów, dokąd wpadło dwóch usmolonych bandytów, uzbrojonych w bagietki niemieckie i rewolwer, którzy świecąc sobie latarkami elektrycznymi, zrabowali 4000 marek, trzeci bandyta stał na warcie. Następnej nocy, 30 stycznia r. b., podobnego napadu ciż bandyci dokonali na mieszkaniu małż. Sowińskich, gdzie zrabowali również 4000 marek i zegarek, poczem uciekli w stronę mławskiej cegielni.

Z pośród aresztowanych 14 mieszkańców cegielni Ida Zajdel kategorięcznie poznała jako uczestników napadu Kreczmańskiego i Rutkowskiego (też i zięć), a poznała po obozie, po pochylności, po wzroku, po pełnej tuszy twarzy i t. p.; poszkodowany zaś Sowiński poznał Kreczmańskiego po głosie, a Wojciechowskiego po garbatym nosie. Zajdel, który w noc napadu był ciężko chory, zeznał przed polcją, iż w napastnikach mimo usmożenia poznał Kreczmańskiego i Rutkowskiego. Opinia sąsiadów żadnych podejrzeń na oskarżonych nie rzucała.

Oskarżeni powołali cały szereg świadków, dowodzących, iż przez cały tydzień w końcu stycznia Wojciechowski przebywał w okolicach Mławy w oddaleniu 10 mil, tam bowiem dokonywał transakcji kupna koni. Oskarżonym Kreczmańskiemu i Rutkowskiemu przyszły z pomocą wykazane przez obronę liczne sprzeczności i nieprawdopodobieństwa w zeznaniach poszkodowanych Zajdelów. Sprawa ta trwała przez dwa dni, a prokurator zrzekł się oskarżenia co do Wojciechowskiego, dla Kreczmańskiego zaś i Rutkowskiego domagał się kary śmierci.

Sąd doraźny, złożony z sędziów okręgowych Rzymowskiego, Kleindiensta i sędziego pokoju Płoskiego, po wysłuchaniu przemówień podprokuratora Moskwy i obrońcy oskarżonych, adw. Koszutskiego, wydał wyrok ulewiniający wszystkich oskarżonych.

## Teatr i Muzyka.

**Z FILHARMONJI**

Koncert symfoniczny, z udziałem Egona Petri.

Program wypełni: Beethovena uwertura „Leonora Nr. 3“ oraz koncert fortepianowy c-moll, i Saint-Saensa „Symfonia Nr. 3“.

Petri gwał, jak zazwyczaj, po mistrzowsku. Artysta ten nie jest wprawdzie romantykiem i wiewu nie rozgrzewa. Raz już poprzednio pozwolę

sobie nazwać go intelektualistą i określenie to uważam dla Petriego za najstosowniejsze. Ale właśnie dlatego, jeśli zgodyśmy się na to, że po przez każdego wykonawcę przemawia przeleśnyskiem pewna określona indywidualność i że indywidualność tę możemy i powinniśmy mierzyć nie tylko czysto fachową miarą, ale ogólną ludzką, — Petriego musi się postawić między pierwszymi. Nadzwyczajnie zagrane zostały dodane nad program waracje Beethovena „Symfonia“ Saint-Saensa ma w sobie więcej z brawury jakiegos wielkiego koncertu, aniżeli z klasycznej formy, jaką jest symfonia. Wielki, użyty tu j. aparat środków (orkiestra pełna, organy, i — nawet — fortepjan: wiadomo, po co, bo skromny jego głos zatracca się zupełnie w ogólnym zgiełku) — niewspółmierny jest z treścią. Piękny jest początek „atagia“. Po- zatem jednak — Saint-Saensa pisał rzeczy piękniejsze. Orkiestra grała — jak zazwyczaj, pod kierunkiem p. Birnbauma. J. R.

**Z Opery.** Dziś melodia „Tosca“ w świetnej obsadzie.

**Teatr Rozmaitości.** Dziś premiera znakomitej komedii hr. AL. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów“.

**Teatr Polski.** Dziś powtórzenie wczorajszej premiery komedji W. Szekspira „Wiele hałasu o nic“, która grana będzie codziennie. Początek o godz. 7.30.

W niedzielę o godz. 3-jej po południu po cenach znizowanych ukaże się „Nieboska Komedja“.

**Teatr „Reduta“.** Dziś „W małym domku“.

**Teatr Mały** gra codziennie z dużym powodzeniem sztukę St. Grabińskiego „Wille nad morzem“.

**Teatr „Nowości“.** Dziś „Róża Siambulu“.

**Teatr Praski.** Dziś „Madame Sans Gene“.

**Teatr Powszechny** występuje dziś z premierą dramatu A. Bissona „Pani X“.

**Prelekcja o „Nieboskiej komedji“** Zygmunta Krasinskiego. Cezary Jellenta wygłosi w nadchodzący poniedziałek (dnia 15 marca), w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa odczyt o „Nieboskiej“ Krasinskiego, która święci tak trwały i wielki tryumf na scenie „Teatru Polskiego“.

**Recital Lucyny Bobrowskiej.** Zapowiedziany na czwartek recital fortepianowy Lucyny Bobrowskiej w sali konserwatorium odbędzie się dzisiaj, t. j. w sobotę, 13 marca, o godz. 8 wiecz. Bilety w kancelarii Konserwatorium.

**CYRK**

St. Mroczkowski.  
0 4 dzieci płacą połowę.

Dziś w sobotę

Bajkowy  
program nowości  
oraz

Przedstawienia o 4-jej i 7.45 o jednakowym programie

Willy Pancer

Rozgłoszą  
sławy artysty  
ze swą trupą

Lilipulów

niezrówna-  
ny humor.  
szlachetność.

## Dyrekcja Tramwajów Miejskich w WARSZAWIE

niniejszym podaje do wiadomości publicznej, że:

1) za usiłowanie popełnienia oszustw z biletami tramwajowymi w 2-giem półroczu 1918 roku skazani zostali z art. 591 K. K. na mocy prawomocnych wyroków:

Zweigenhaft Mozes Dzielnia 48, Helfmah Abram Dzielnia 48, Rutkowski Jan Spokojna 15, Sztajman Benjamin Stawki 41, Seldman Moszek Biała 2, Waksenbaum Izidor Pięknia 30, Hofman Anna Ceglana 1, Kiferbaum Abram Nowolipie 65, Sztajn Jakob Browarna 10, Liberman Jakob Franciszkańska 10, Kahan Chil Gęsia 21, Gutwetter Merla Nowosielska 8, Karolkiewicz Helena Ogrodowa 61, Horydo Zygmunt Al. Jerozolimka 58, Berenstein Hersz m. Radzymin, Borenstein Szendla m. Radzymin, Rotenberg Abram Bagno 5, Dorfman Hersz Miła 19, Ładowski Abram Krochmalna 11, London Doba Krochmalna 24, Switalia Łukasz Nowowiejska 30, Słochowski Szmul Gęsia 20, Munk Michel vel Moszek Twarda 60, Bajer vel Boer Moszek-Ber 5-to Jerska 24, Kolbe vel Kolber Symbcha Zelazna 17, Talmud Icek Mordka Gęsia 53, Salwe Maika Twarda 13, Frenkiel Estera Targowa 24, Markowski Mordka Targowa 24, 2) **za jazdę zaś bez biletu** i t. p. z art. 138 i 139 K. K. Sztok Keyl Franciszkańska 11, Parysow Dawid Miła 13, Gelbran Fajga Krochmalna 24, Błaszko Jozek Muranowska 11, Libskind Ziata Muranowska 24, Maublut Arnold Leszno 61, Szware Fania Nowolipie 11, Herszbein Samuel Pl. Grzybowski, Wolski Józef Krakowskie Przedmieście 51, Wilder Chaskiel Marszałkowska 62, Andrzejewski Czesław Krochmalna 90, Fiszon Moszek Graniczna 16, Nissenbaum Adolf Elektoralna 4, Erlich Jakob Elektoralna 80, Zlotowski Mordka m. Węgrów, Rozenblum Froim Smocza 5, Borowski Icek Nalewki 41, Engelman Chaim-Nusyn Pawia 92. 5484

Irena Rehdzyńska (Sewerynow 5b m. 15)

prosi uczciwego znalazcę

1) **Matrykuly uniwersyteckiej**, 2) **legitymacji** **Czerwonego Krzyża**, 3) **Portfelu z czarwonej skóry z fotografią**, 4) **Portfelu z czarnej skóry z pieniędzmi i kwitami**, zgubionych 12 b. m. o godz. 4 na rogu Nowego Światu i S-to krzyżkiej przy wsiadaniu do tramwaju. Za odniesienie ich SOWITA NAGRODA ze względu na bezcenną wartość pamiątkową niektórych przedmiotów, oraz na znaczenie osobistych dokumentów.

Wszelkie zastrzeżenia co do użytkowania legitymacji są porobione w odpowiednich urzędach. 5490

## Gospodyni wiejska

poszukuje zajęcia,

świadczenia długoletnie bardzo dobre. Oferty w Administracji „Robotnika“.

Wydawca: Nacz. Rada Polsk. Partji Socjal.

Zęby sztuczne

używane  
od 1 mk. do 35 szinka  
Piatyna Mk. 250 gram  
kupuje

Jakób Baron  
Królewska 39 m. 11.  
TELEFON 245-23. 5478

Zęby sztuczne

używane, połamane platynę, bi-  
żuterję kupuje  
Sklep Zegarmistrzowski-Jubilerski  
Krucza 45, róg Nowogrodzkiej. 5477

Syndykat Rolniczy Warszawski

ul. Kopernika 30

poszukuje dla

Kooperatywy Pracowników

**KIEROWNIKA**

**OBEZNANEGO**

z życiem i potrzebami robotników.



SZPRYCOWANIE (3 koncentracji)

**TRIFLEX**

przeciw rzeźączce

niezawodny środek leczniczy usuwa takową radykalnie i szybko

Wyrób apteki **J. Werocego** Bednarska róg Furmańskiej.

Żądać wszędzie.

Skład na Łódzi: Lubczyński, Lutomińska Nr. 21. 5361

**Wagi**

Wielki wybór  
okryć i kostjumów  
damskich własnego  
wyrobu, najnowszych  
modeli i

**J. Miński,**  
Długa 53 m. 7,  
telef. 134-78. 5379

Zęby sztuczne używane do 300  
mk. za aparat płacę.  
Leszno 42 m. 9. 5448

Zęby sztuczne używane do 300  
mk. za aparat płacę.  
Leszno 42 m. 9. 5448

odważniki i miary stemplowa-  
ne poleca po cenach fa-  
brycznych Pracownia T-wa  
„MIERNIK“ Koszykowa 67,  
telefon 143-48. Uskutecznia  
reperacje i stemplowanie.

**OGŁOSZENIA UROBNE.**

A) **Magazyna** zegarmistrzow-  
ski poleca wiel-  
ki wybór czarnych i srebrnych  
zegarków. Obrączki ślubne zło-  
te, pierścienki, kołczyki. Ceny  
bardzo niskie. Przyjmuję repara-  
cje tanio i dobrze. Gutma-  
cher, 21 Smocza 21.

A) **Kto** chce odnajdować pokój,  
odstąpić mieszkanie,  
prosimy zgłaszać adresy bez-  
płatnie. Marszałkowska 143—  
26, 8 brama. 5482

**DO FABRYKI OBUWIA** mecha-  
nicznego potrzebni są do oddziału ka-  
maszniczego maszyniści i do  
stołu (klejaczki), a także robot-  
nicy na rozmaite oddziały do  
cwiekowania. Leszno 108. 5483

**Kursa stenografji** i pisanja na  
maszynach  
Sekulowicza, Żorawia 42. Wy-  
kłady dla każdego oddzielnie  
Zamieszaj listownie.

**Modelki** poszukuje fryzjer.  
Zgłoszenia od 12—2-jej  
Widok 11 m. 27. 5481

**Na gitarze** mandolinie, skrzy-  
pacach lekko gry  
zasadniczej. Niecała 10—13.

**Okulary** binokle, przerwy-  
wy. Najtaniej bo w  
podworzu. Jerozolimka 47.

**Obcasy** drewniane ręczne wy-  
rabiam. Nowa-Praga,  
Szwecka 23, m. 23. W. Popo-  
wicz. 5457

**Pęczkowska** Jadwiga poszuku-  
je ojca Stanisława  
ewakuowanego do Rohaczowa  
gub. Mogiłowskiej, ktoby wie-  
dział coś o poszukiwanym, pro-  
szę zawiadomić córkę, Lublin  
Brychenska—Spokojna 25 Jadwi-  
ga Pęczkowska. 5485

**Wielka** wyprzedaż pięknych  
okryć, kostjumów,  
sukien od 450 do 3000 mk. Hoża  
94, Br. Unkiewicz. 5416

**Zęby** sztuczne stare, nawet po-  
łamane kupuje, jako spe-  
cjalista płacę najwyższe ceny.  
Marszałkowska 72, sklep jubi-  
lerski. 5-69

**Zęby** stare nawet połamane,  
oraz platynę i złoto ku-  
puje, płacę więcej niż wszyscy  
Twarda 45 m. 2, rog Złotej. 5364

**Prośby**

apelacje w sprawach  
wojskowych, do Władz i  
Sądów, Urzędz Walki z  
lichwą i spekulacją, prze-  
pisywania na maszynach, spra-  
wy karne, prowincjonalne tania,  
porady o eksmisjach komornia-  
nych, podwyżkach, dwie marki.  
kancelaria obrońcy, Leszno  
38, m. 6, Henryk. 5458

Qdbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7. Redaktor Naczelny dr. Feliks Perl.